

WITRAŻE

(wstępne zapiski)

(sygnatury ujawniły się podczas konserwacji witraży prowadzonej przez Firmę „AM Witraż” – Małgorzata Adamczak)

Kościół p.w. św. Marii Magdaleny w Wielichowie. Jego skromna zewnętrzna szata nie wskazuje na to, że posiada on wiele rzeczy, którymi możemy się chlubić. Wspaniałą ozdobą wielichowskiej świątyni są między innymi witraże okienne. Większość z nich ma wysokość 6m, kilka 3 i 5m¹. Kościół mieści największy zbiór dzieł artysty poznańskiego Stanisława Powalisza. Wykonał on 14 witraży, pięć osobiście projektując. Następne cztery były według projektu Jana Wałacha z Istebnej, dwa Józefa Oźmina z Poznania, tyleż samo Jana Piaseckiego i jeden Wacława Piotrowskiego. Mogły one zaistnieć dzięki ofiarności parafian, a przede wszystkim dzięki bardzo hojnemu datkowi znanego społecznika, zasłużonego ks. prob. Ludwika Górskiego².

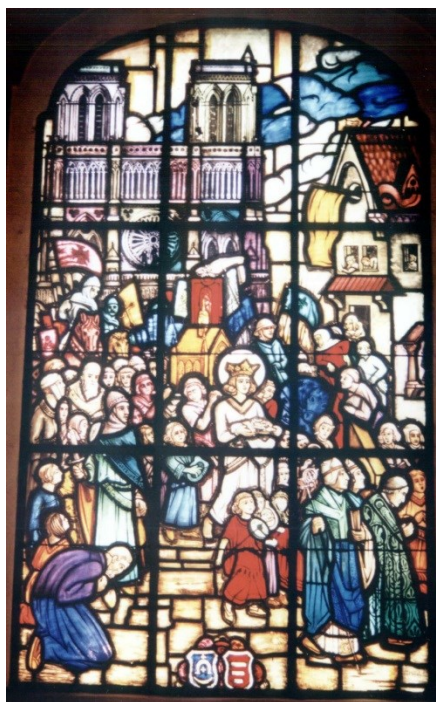
Pierwsze 4 witraże wysokości 3m. do rozbudowanej świątyni zamówiono w 1936 r. dwa u Stanisława Powalisza z Poznania, oraz po jednym u Józefa Oźmina i Jana Wałacha³. Ozdobić one miały najstarszą część kościoła jaką jest kaplica Marii Magdaleny, a zarazem miały stanowić wotum głębokiej wdzięczności.

¹ Kronika parafialna s.3. [APW]

² Protokoły Rady Parafialnej 30.XI.1936, 10.X.1937, 2.II.1938 r. [APW]

³ Protokoły Rady Parafialnej 30.XI.1936: Kosztorys rozbudowy kościoła wyniósł 175 tyś. zł., a ks.

Proboszcz L. Górski ofiarował 74 tyś. Od lutego do października 1937r. wstawiono 10 okien witrażowych kosztem 16.300zł natomiast 2 lutego 1938 roku Rada parafialna wspomina o zamówieniu następnych 4 (św. Wojciecha, św. Elżbiety, św. Franciszka i św. Andrzeja Boboli) wpłacając na ten cel 5000 zł.



Tak zatem, na wschodniej ścianie, po obu stronach ołtarza, okna wypełniły dwa witraże projektu Stanisława Powalisza. Od strony północnej przedstawiający św. Ludwika, króla francuskiego, niosącego w orszaku dostojników państwowych i kościelnych Koronę Chrystusa Pana po ukończonej wojnie krzyżowej - w tle wspaniała fasada Notre Dame w Paryżu. Ksiądz proboszcz Ludwik Górski, pełen wdzięczności swemu niebiańskiemu patronowi, że mu pozwolił to długie owocne włodarzenie parafią, połączone z wielką pracą narodową i społeczną niejako ukoronować tę wspaniałą świątynią, wystawił cenny witraż⁴. U jego dołu wyraźnie widnieją dwa herby szlacheckie. Jeden z niebieskim tłem należał do rodziny Górskich tj. do ojca ks. Ludwika Górskiego, natomiast drugi z czerwonym tłem do rodziny matki pochodzącej z rodziny Ostrowskich.

Po drugiej stronie ołtarza, od południa, witraż przedstawiający „Raj”. W górnej jego części Bóg Stwórca, u dołu liczne różne zwierzęta, po bokach drzewa a po środku pierwsi ludzie: Adam i Ewa.

Na ścianie południowej, nad wejściem od strony



zakrystii, witraż prawdopodobnie projektu Józefa Oźmina (choć podobieństwo do następnego witraża



wskazuje na Jana Wałacha) pt. Objawienie się serca Jezusowego. Nieco na podwyższeniu postać Jezusa w geście błogosławieństwa niewieście klęczącej poniżej z wyciągniętymi do niego dłońmi. W lewym, górnym

narożniku, chór aniołów.

⁴ Przewodnik Katolicki 22.V.1938 r.



Po przeciwnej stronie, na ścianie północnej, witraż z wizerunkiem MB w postaci stojącej, trzymającą lewą ręką tuli do piersi bukiet róż, a prawa w geście błogosławienia i wskazywania na znajdujący się w dolnym narożniku kościół wielichowski po rozbudowie z 1938 r. z widniejącymi podcieniami i wieżą. Na samym dole umieszczona została wstęga z napisem „Św. Tereso – módl się za nami”. Projekt tego witrażu wykonał Jan Wałach.

W prezbiterium znajdują się cztery witraże. Trzy z nich to okna o wysokości 6-ciu metrów. Jedno, najmniejsze, o wysokości 5-ciu metrów, znajdujące się na ścianie wschodniej nad wejściem do zakrystii. Przedstawia Pana Jezusa umierającego na krzyżu. W górze zachodzące słońce z rozpościerającymi się promieniami ku ramionom i całej postaci,



które stanowią tło dla całej sylwetki. Pod krzyżem stojąca Matka Boża i św. Jan. Projekt wykonał Józef Oźmin.



Na ścianie południowej, po wschodniej stronie głównego ołtarza, wspaniałe okno „Wniebowzięcia”. W blaskach świetlnych promieni, otoczona rojem skrzydlatych aniołów unosi się Najświętsza Maria Panna do nieba. W tym samym oknie, jako że dzień Wniebowzięcia i dzień Cudu nad Wisłą w jedną niezapomnianą w Polsce zlewają się całość, ks. Skorupka w sukni kapłańskiej i stule, życie Bogu oddaje na polach Radzimina. Wraz z nim umieszczono także polskiego żołnierza odpierającego nawałę bolszewików. Poniżej katedra św. Jana, kolumna Zygmunta i zamek Królewski w Warszawie⁵. U dołu witraża widniejące dwa herby oraz inicjały ks. Ludwika Górskiego „X.L.G. 1937”. Projekt wykonał Stanisław Powalisz.

⁵ Przewodnik Katolicki 22.V.1938 r.

Encyklopedia PWN: „Skorupka Ignacy Jan (1893-1920)ksiądz, kapelan WP prefekt szkół warszawskich; ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej, poległ 15.VIII.1920 w bitwie pod Ossowem na przedpolach Warszawy. W okresie międzywojennym czczony jako bohater nar., popularyzowany zwłaszcza wśród młodzieży.



Witraż po drugiej stronie ołtarza, od zachodu przedstawia w przepiękny sposób najważniejsze misterium naszej religii, tajemnicę cudownego Zmartwychwstania. Kolorystyka tegoż okna daje możliwość wspaniałych przeżyć podczas Mszy św. okresu wielkanocnego gdy od strony południowo.-wsch., z samego rana przebijają promienie wznoszącego się słońca, sprawiając wrażenie ożywienia tej sceny. Brak nazwiska projektanta.

W prezbiterium, na ścianie zachodniej następne okno przedstawiające w witrażu akcent narodowych tradycji tutejszego ludu wraz z gorącym umiłowaniem Boga. Witraż św. Stanisława Kostki, u góry św. Barbara i kopuła św. Piotra w Rzymie, poniżej młodzież wielichowska i powstaniec wielkopolski. Na dole figura św. Stanisława Kostki, w cieniu której wychowało się patriotyczne pokolenie tamtych trudnych czasów, a które zarazem prosi świętego o modlitwę. Przewodnik Katolicki z 22.V.1938 roku tak opisuje obraz tego okna: „...jest wreszcie młodzież wielichowska, nasze Młode Polki i nasi druhowie ze

Związku Młodzieży Męskiej; jest przede wszystkim powstaniec wielkopolski, co to na pierwszy odzew trąbki śmiało ruszył w 1919 r. do boju by po stuletniej niewoli za przykładem swych wielichowskich przodków z roku 1848 i 1863 walczyć o wolność kresów zachodnich pod Rostarzewem, Kopanicą, Wolsztynem i Zbąszyniem. Ież ten właśnie witraż powstańczy, poświęcony czci św. Stanisława Kostki mówić będzie przyszłym pokoleniom ! To też duma i wdzięczność jest niemała parafian wielichowskich, że wspaniałe tradycje całej tej tak bardzo patriotycznej okolicy (parafie: Wielichowo, Proch, Wilkowa Polskiego itd.) tak piękny znalazły odbłask w ozdobach naszej świątyni”. Projekt wykonał Jan Wałach⁶



⁶ Przewodnik Katolicki 22.V.1938 r.; Kronika parafialna podaje imię „Jan” natomiast Przew. Katolicki „St.”



Nawa kościoła przedstawia w swych barwnych szklanych malowidłach dalszą galerię świętych. Pierwszy od prezbiterium, na ścianie zachodniej jest św. Walenty patron kościoła wielichowskiego, uzdrowiciel, w okolicach nadobrzańskich powszechnie czczony. Wokół świętego zgromadzeni ludzie oczekujący od niego pomocy. U dołu zarysy trzech wielichowskich kościołów : św. Walentego, Narodzenia M.P, Marii Magdaleny. Nad kościołami wstęga z napisem: „Św. Walenty módl się za nami”. Projekt wykonał Stanisław Powalisz.

Następny witraż przy kaplicy Wniebowzięcia NMP to św. Wojciech. U stóp wizerunek jego grobu w Katedrze Gnieźnieńskiej. Poniżej postać anioła trzymająca w ręku Katedrę Gnieźnieńską. Ponad św. Wojciechem postać Bożej Rodzicielki z Dzieciątkiem na ręce trzymająca szarfę z napisem: „BOŻA RODZICO DZIEWICO” Projekt

najprawdopodobniej Stanisława Powalisza.

Jest też św. Kazimierz w otoczeniu białych lilii klęczący przed Najświętszym Sakramentem. Wyżej Matka Boża Ostrobramska. Na samym dole budowla katedry wileńskiej, gdzie spoczywały jego szczątki. Św. Kazimierz (1458-1484), syn polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka urodził się na Wawelu. Pierwszym jego nauczycielem i wychowawcą był



Jan Długosz, który takimi to słowy przedstawiał zdolności i wielość cnót Kazimierza: „Był młodzieńcem szlachetnym, rzadkich zdolności i godnego pamięci rozumu”. Miał panować na Węgrzech – jednakże plany zmieniły swój bieg. Długosz pisze: „raczej powinno zachować się go dla ojczystej ziemi, niż oddawać go obcym”. Toteż pod nieobecność ojca, młodzutki Kazimierz przez 2 lata sprawował rządy, administrację i namiestnictwo w Królestwie Polskim, po czym wezwał go ojciec do Wilna nie wiedząc, że syn jest śmiertelnie chory na gruźlicę. Po 118 latach ciało Kazimierza zastano nienaruszone i znaleziono przy nim pergamin z ulubionym jego hymnem ku czci św. Maryi Panny pt: „Dnia każdego sław Maryję”. Prawdopodobnie złożył on ślub dozgonnej czystości. Obecnie szczątki złożone są w k-le Św. Piotra i Pawła w Wilnie. Patron młodzieży litewskiej i Wilna. Brak nazwiska wykonawcy projektu.





Najmłodszym, przed II wojną, wśród kanonizowanych świętych polskich, był Andrzej Bobola (17.IV.1938r). Żył w latach 1591-1657. Czasy w których przyszło mu pracować, były bardzo burzliwe. Nieustanne wojny: z Rosją, ze Szwecją, z Kozakami i Tatarami niszczyły kraj i wyludniały całe okolice. Poniósł okrutną śmierć męczeńską z rąk Kozaków nie wyrzekając się wiary i nie przecząc, że jest kapłanem. Andrzej Bobola stał się jednym z najbardziej znanych w świecie katolickim świętych polskich. Jakże okazałe przedstawia się na tym oknie habit dominikanina ks. Alojzego Korzeniewskiego odbierającego z ust św. Andrzeja prorocтво zmartwychwstania Polski i jak wspaniale przedstawiono bitwę narodów na polach pińskich zapowiedzianą przez świętego⁷. Napis na bocznych wstęgach wzdłuż postaci: „R.P. 1819 dominikanin +” a z prawej strony: „o. Korzeniewski Wilno”. Projekt wykonał J. Piasecki.

Na ścianie wschodniej witraż św. Elżbiety z napisem wzdłuż postaci, po lewej: „*Co uczynisz jednemu z moich*”; po prawej: „*maluczkich, mnie uczynisz*”. Niżej przedstawiona śmierć św. Elżbiety. Żyła w latach 1207-1231. Mając 14 lat wyszła za mąż za Ludwika IV i zamieszkała w Turynii. Po 6 latach została wdową z 3 dzieci. Z własnej woli odsunęła się od życia dworskiego. Po roku od śmierci męża złożyła śluby jako jedna z pierwszych tercjanek franciszkańskich. W Marburgu ufundowała szpital-przytułek dla opuszczonych, gdzie codziennie posługiwała ubogim. Zmarła mając 24 lata. Komisja przygotowująca kanonizację stwierdziła 60 przypadków niezwykłych cudów, jakie miały się dziać na jej grobie. Św. Elżbieta z Turynii patronuje zgromadzeniu zakonnemu Elżbietanek od 1842r. powołanemu do opieki nad ubogimi i chorymi. Ikonografia przedstawia świętą z pękiem róż we fartuchu. Powstała bowiem legenda, że mąż zakazał jej rozdawać pieniądze i chleb ubogim. Gdy ją przyłapał okazało się, że w fartuchu są róże mimo iż była zima. Święta należy do najpopularniejszych Europy środkowej. U dołu witraża widnieją dwa znane nam już herby. Projekt wykonał J. Piasecki.



⁷ Przewodnik Katolicki 22.V.1938 r.



Przy końcowej stacji Drogi Krzyżowej niepowtarzalny w swym uroku witraż św. Franciszka z gołąbkim wśród wszelakiego ptactwa lądowego i wodnego. U dołu napis: Witraż św. Franciszka został nagrodzony na wystawie ogólnopolskiej „Sztuka, Kwiat, Wnętrze – rok 1937. Nagroda Związku Miast Polskich”. Poważne memento (łac.-pamiętaj; rodzaj ostrzeżenia, przestrogi) – witraż św. Franciszka z Asyżu, przemawiającego do karpi srebrzystych wówczas, kiedy ludzie słuchać go nie chcieli⁸. Jedyne duplikat w całości tegoż witrażu znajduje się w „Muzeum Ziemi Lubuskiej” w Zielonej Górze. Natomiast następny duplikat, ale tylko jednej górnej części tzn. głowy św. Franciszka z trzymającym na ręku gołąbka jest w jednym z poznańskich mieszkań⁹. Brak nazwiska wykonawcy projektu.

Zwieńczeniem wspinałym tych wszystkich dzieł sztuki jest polski, patriotyczny akcent - witraż zamieszczony we frontowej ścianie na chórze w kształcie koła ok. 3m szerokości. W centrum okna witrażowego Matka Boska Częstochowska na tle Orła białego w koronie. Poniżej napis: Królowo Polski módl się za nami, oraz: Wotum Parafii Wielichowo na pamiątkę nawiedzenia obrazu M.B. Jasnogórskiej 1977r. ; wykonał A. Kruszona 1977, proj. M. Schwartz.



⁸ Przewodnik Katolicki 22.V.1938 r.

⁹ Wywiad z córką Stanisława Powalisza, Barbarą Powalisz-Bardońską.



W 1952 r. podczas poważnych prac remontowych ks. prob. Filipowski wymienił cztery okna drewniane na witrażowe. Zamysłem było dostosować je kolorem do już istniejących witraży Stanisława Powalisza wypełniając szkłem katedralnym wg projektu i wykonania Stanisława Rauch z Poznania. Dwa z nich, przedstawiające Matkę Bożą z Jezusem i



Janem oraz Chrystusa jako dobrego pasterza, umieszczone zostały w kaplicy Wniebowstąpienia NMP.

Następne dwa założono w kruchtach kościoła. Na ścianie zachodniej tematem witrażu jest MB Częstochowska na tle promieni, natomiast w kruchcie wschodniej MB Ostrobramska. Wykonano te witraże ze szkła palonego¹⁰



¹⁰ Rada Parafialna 25.V.1952r.

Kościółek Narodzenia NMP na cmentarzu

Posiada 4 witraże. Założone były prawdopodobnie w 1912/1913 r. podczas gruntowniejszego odnowienia kościółka. Trzy witraże są niemieckie i jeden polski¹¹. Dwa z nich znajdują się w prezbiterium. W ścianie południowej przedstawia św. Józefa-cieślę wspartego na pile, drugi po przeciwnej stronie, wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Tuż przy krańcu nawy, przy chórze są następne witraże. Od południa postać św. Wojciecha wspartego na wiośle, charakterystycznym dla niego atrybutem. Naprzeciw postać Maryi Bożej Rodzicielki¹².

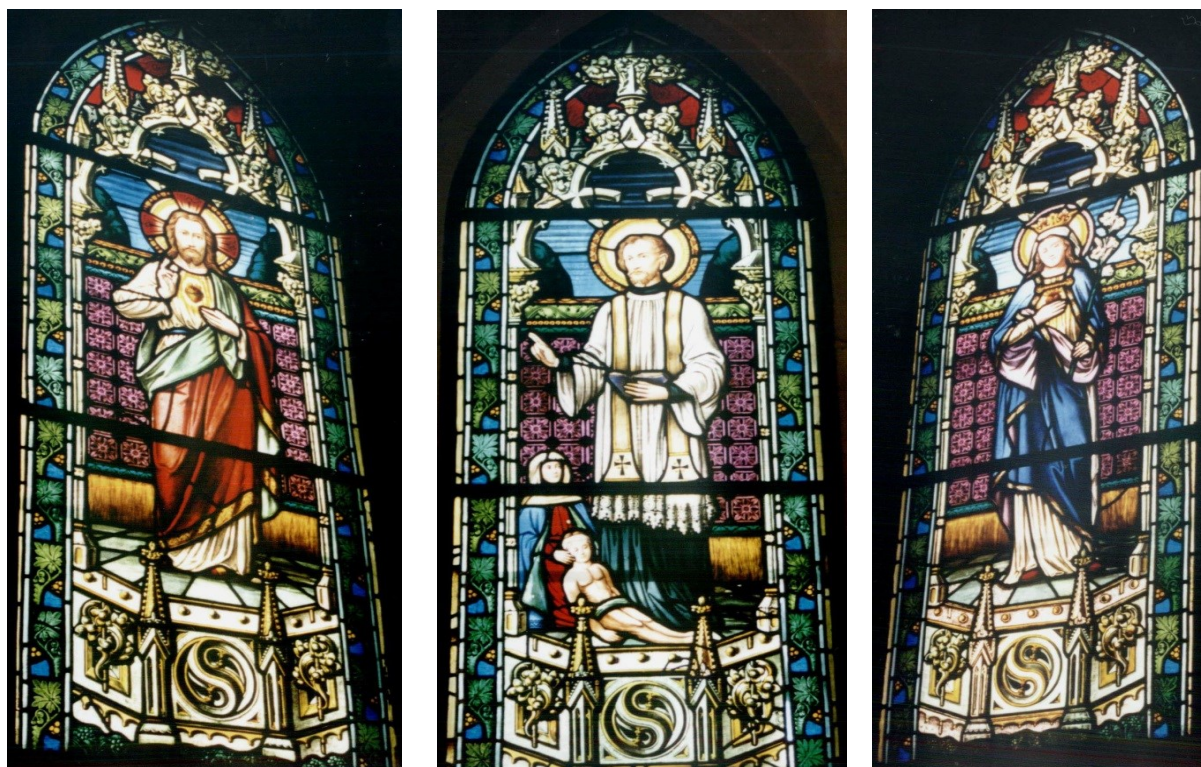


¹¹ Kronika parafialna s. 51

¹² Sobczak J: Film z serii: Kościoły drewniane Wielkopolski.

Ogłoszenia parafialne 14.V.1995 r. informują iż witraże zostały odnowione poprzez przeołwienie. Prace te zostały wykonane kosztem rodziny Klemensa Orzałkiewicza co zostało upamiętnione odpowiednim napisem na jednym z witraży. [APW]

Kościół św. Walentego



Trzy otwory okienne prezbiterium są wypełnione witrażami o wysokości 220cm. W stylu neogotyckim. Pochodzą z początku XX w. Przedstawiają postacie: św. Walentego - uzdrowiciela, Matki Bożej, Serca Pana Jezusa. Cud zapewne sprawił, iż nie uległy one uszkodzeniu podczas wojny¹³.

Postać św. Walentego została przedstawiona w scenie uzdrowienie epileptyka, w której u stóp św. Walentego znajduje się znacznie mniejsza od niego postać klęczącej kobiety i podtrzymywanego przez nią, pólężącego młodego mężczyznę. Święty skierowany w ich stronę ma w lewej dłoni otwartą księgę, prawą trzyma w geście błogosławieństwa.

Postać monumentalna Matki Bożej jest przedstawiona w swobodnie przewieszonym błękitnym płaszczu. W lewej dłoni trzyma lilię, prawą natomiast zasłania gorejące serce. Na głowie korona wokół której złocisty nimb.

Monumentalna postać Chrystusa przedstawiona jest w płaszczu okrywającym tunikę. Chrystus prawą dłoń trzyma w geście błogosławieństwa, lewą wskazuje na gorejące serce. Głowę Jezusa otacza promienisty nimb.

Wszystkie trzy malowidła umieszczone są we wnętrzu neogotyckiego baldachimu.

¹³ Kronika parafialna s. 52. [APW]
Teki akt-Zabytki. [APW]